

E. M.

Prasa o adwokaturze

Palestra 32/7(367), 180-186

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Współpraca z Sejmem oparta jest na zasadzie nieodpłatnych wzajemnych świadczeń.

OBA podjął starania o uzyskanie z Paryża nieodpłatnie pakietu danych dotyczących oprogramowania do komputera IBM co jest związane z koniecznością zachowania praw autorskich.

O następnych pracach związanych z komputeryzacją w adwokaturze przekazane zostaną dalsze informacje.

PRASA O ADWOKATURZE

„Rzeczpospolita” (nr 97 z dnia 27.IV.1988 r.) opublikowała uchwałę nr 55 Rady Ministrów w sprawie programu prac legislacyjnych rządu na lata 1988—1990. W załączniku do tej uchwały jest kilka pozycji interesujących adwokaturę. Między innymi jeszcze w tym roku przewiduje się uchwalenie ustawy o sądownictwie gospodarczym, zmianę kodeksu pracy, zmianę kodeksu cywilnego, zmianę kodeksu karnego i kodeksu wykroczeń.

Kompleksowa nowelizacja kodeksu cywilnego, kodeksu postępowania cywilnego, kodeksu karnego, kodeksu postępowania karnego, kodeksu karnego wykonawczego, kodeksu wykroczeń i kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia przewidywane jest na rok 1990. Nie znalazłem żadnej wzmianki dotyczącej prawa o adwokaturze.

•

Tymczasem toczy się ożywiona dyskusja na temat zmian w prawie karnym. „Gazeta Prawnicza (nr 8 z dnia 16.IV.1988 r.) publikuje cenną pozycję Andrzeja Marka pt. *Co to znaczy — postępowe i nowoczesne*. Publikacja jest obszerna i wartościowa, zawiera duży ładunek intelektualny, postuluje potrzebę dokonania głębokich zmian prawa karnego. W zakresie gwarancji prawnych podejrzanego Autor stwierdza.

„W dziedzinie postępowania karnego na czoło wysuwają się postulaty dotyczące wzmocnienia gwarancji prawnych podejrzanego i oskarżonego, zapewnienia pełniejszej ochrony osobie pokrzywdzonej przestępstwem, wreszcie przywrócenia pełnego kształtu zasadzie udziału czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości.

Jeśli chodzi o gwarancje prawne podejrzanego, to należy w pełni zapewnić realność prawa do obrony i korzystania z pomocy obrońcy w postępowaniu przygotowawczym. Podejrzanym aresztowanym tymczasowo powinien mieć prawo do widzenia się z obrońcą, któremu należy także zapewnić wgląd w akta sprawy już po przedstawieniu podejrzanemu zarzutów. Bez zapewnienia tych gwarancji realizacja prawa do obrony jest papierową deklaracją bez pokrycia w rzeczywistości.

Ten sam взгляд nakazuje postulować, aby prawo stosowania tymczasowego aresztowania należało wyłącznie do decyzji sądu, przy czym podstawy tego środka należy ograniczyć do istotnych względów procesowych, zarzutu zbrodni, jak też poważnego niebezpieczeństwa ponowienia

— Wokół tej sprawy krąży wciąż wiele mitów i nieporozumień. Jest to, moim zdaniem, najtrudniejszy zawód prawniczy, wymagający najdłuższego przygotowania. Po studiach niezbędna jest 4-letnia aplikacja adwokacka, a kandydat, zgodnie z treścią art. 65 wspomnianej ustawy, musi dawać rękojmię prawidłowego wykonywania zawodu. Wraz z kolegami ze środowiska z niepokojem przyjęliśmy krytyczny artykuł „Cier-nista droga do stanu adwokackiego” („GW”, 1.III.1968 r.). Jesteśmy bowiem przekonani, że adwokatura polska nigdy nie łamała praw czy wolności obywatelskich. Czy konieczność składania dokumentacji przy wpisach na listę adwokatów lub aplikantów można określać «łamanie praw obywatelskich»?

● Jak się ma liczba adwokatów w naszym regionie do potrzeb społecznych?

— W każdym zawodzie, a więc i u nas, dopuszczalne są pewne normy ilościowe. Przy tak trudnej i odpowiedzialnej służbie można ją powierzyć osobom posiadającym wszystkie ustawowe przymioty. Jednak nie powinno się w sposób administracyjny powiększać środowiska, gdyż wpłynie to na pauperyzację zawodu, mogącą wywołać wiele innych ujemnych skutków natury społecznej.

Plan rozmieszczenia adwokatów powinien odpowiadać potrzebom obsługi prawnej. Plany takie ustala Naczelna Rada w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości. W naszym okręgu liczba adwokatów zapewnia z nadwyżką zapotrzebowanie społeczne na pomoc prawną. Warto przy tym dodać, że w innych krajach demokracji ludowej, przy podobnych zasadach obsługi liczba adwokatów w stosunku do liczby mieszkańców jest znacznie mniejsza.

● A jak możemy porównać funkcjonowanie adwokatury w okresie międzywojennym do stanu obecnego. Powoływane tu i ówdzie prywatne kancelarie adwokackie świadczyłyby o sięganiu do niektórych dawnych doświadczeń czy też tradycji ...

— W okresie międzywojennym adwokatura zorganizowana była w kancelariach prywatnych i posiadała pełny samorząd. Adwokaci obsługiwali osoby prywatne, jak też banki, przedsiębiorstwa, spółki itd. W tym czasie nie było zawodu radcy prawnego. Pod koniec lat 30. zbyt duża liczba kancelarii i adwokatów doprowadziła do niezdrowej konkurencji, szkodliwej dla praworządności. Toteż w ostatnim czasie przed wojną zamknięto wpisy na listę adwokatów i aplikantów. (...)

„Życie Warszawy” (nr 77 z dnia 1.IV.1968 r.) zamieszcza rozmowę przeprowadzoną przez redaktora Leszka Świdra z b. mistrzem świata w szermierce (floreć) a obecnie warszawskim adwokatem R. Parulskim, nb. inicjatorem i założycielem fundacji „Gloria Victis”. Sympatyczny Kolega i sympatycznie przeprowadzona rozmowa. Poruszone

problemy prawne i społeczno-sportowe są już mniej sympatyczne, ale to już nie jest winą kol. Parulskiego.

Na łamach „Gazety Prawniczej” (nr 8 z dnia 16.IV.1988 r.) Prezydium NRA zamieściło obszerny nekrolog, biogram i sprawozdanie z uroczystości i pogrzebowych adw. Marii Budzanowskiej.

Adw. H. Nowogródzki na łamach „Gazety Prawniczej” (nr 8) z dnia 16.IV.1988 r.) snuje swoje rozważania na temat agresji, szczególnie wśród młodocianych. Jak zwykle u mec. Nowogródzkiego tytuł jest tylko pretekstem do różnych skojarzeń, niekoniecznie prawnych.

Adw. H. Piekarska w „Słowie Powszechnym” (z dnia 5—7.III., 1988 r.) opisuje pewien tragiczny proces, którego przedmiotem było włamanie połączone z zabójstwem. Jednakże istotą tego felietonu nie jest to dramatyczne zdarzenie, ale przełom psychiczny u jednego ze sprawców w trakcie odbywania kary. Prawnik może to nazwać resocjalizacją, ale adw. Piekarska dodaje jeszcze aspekt wiary, miłości, duszy. Felieton nabiera więc innej barwy.

„Stolica” (nr 12 z dnia 20.III.1988 r.) publikuje kolejny felieton adw. dra W. Pocieja pt. *Dokonać mordu*. Przedmiotem opisu jest mroczne zdarzenie morderstwa z premedytacją, popełnionego przez młodego wychowawcę na osobie równej młodej pracownicy domu poprawczego. Autor kreśli pobudki, opis czynu oraz przebieg procesu. Zdarzenie niczym specjalnym się nie wyróżniało, ale za to jak zostało opisane! Styl Kol. Pocieja z pogranicza relacji i gawędy bardzo mi się podoba, jest jakiś pogodny i optymistyczny.

E.M.

KRONIKA

Z ŻYCIA IZB ADWOKACKICH

Izba krakowska

1. Dnia 9 kwietnia 1988 r. odbył w Krakowie zebranie adwokatów to się w lokalu Klubu Adwokata nie wykonujących zawodu w celu